

Niezwykłe Czechy- wędrówki po historii i kulturze

Bez dąsów, pąsów i purpury
(ukradzione Pawłowi Huelle)

LEW NIEKONWENCJONALNY

... oczywiście czeski. Jest drugim w kolejności godłem Królestwa, pierwsza była orlica św. Wacława. Lew zastąpił ją za ostatnich Przemysławidów, w XIII wieku.

Od tego czasu był godłem Królestwa Czeskiego; po I wojnie światowej przejęła go Republika Czechosłowacka. W roku 1960 komuniści umieścili go na husyckim pawężu (ciekawe, co by na to powiedzieli husyci?), pozbawili (jak w Polsce orła) korony, na domiar szczęścia umieszczając mu nad głową sowiecką czerwoną gwiazdę.



Źródło: cs.wikipedia

Kiedy upadła komuna, lew odzyskał swoją godność. Skoro godny, więc poważny. Taki jest oczywiście np. w godle (dużym i małym, bo są dwa), na najwyższym odznaczeniu Czeskiej Republiki (Rád Bílého lva) czy też na rozsianych po całym kraju pomnikach, upamiętniających poległych w I wojnie światowej.

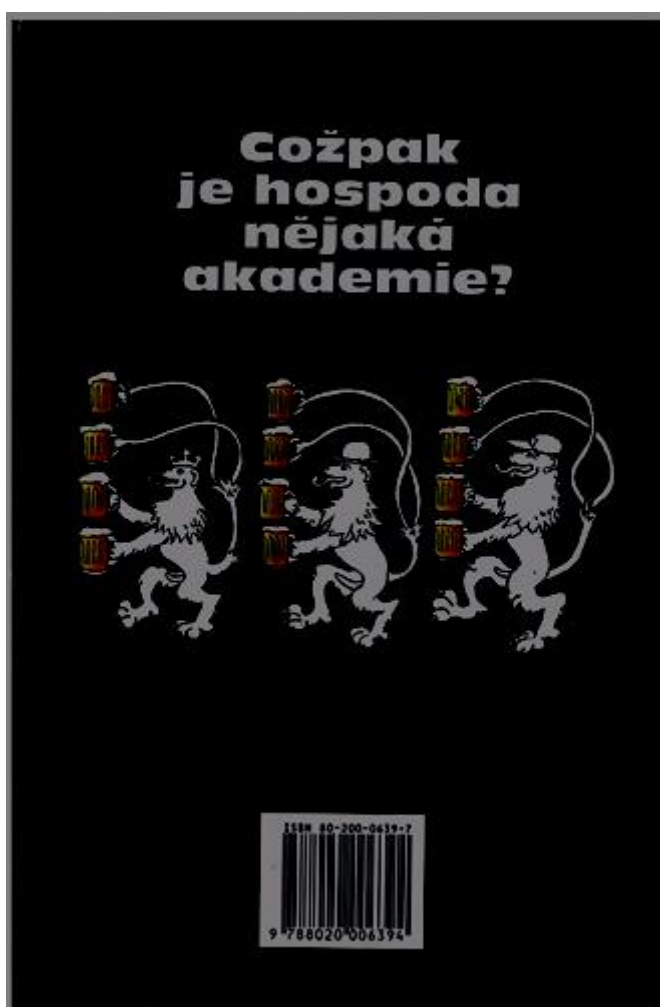
Ale nie zawsze taki bywa, a przynajmniej nie do końca. Można go np. zobaczyć nad sklepami mięsnymi, jak trzyma w łapach rzeźnicki topór (niepodległa Republika przywróciła ten tradycyjny znak), co może szokować Polaków.

- Czy wyobraża pan sobie w tej roli polskiego orła? - zapytał mnie Paweł R. podczas wspólnej wyprawy do Czech. Musiałem przyznać, że raczej nie.

Po powrocie, wertując *Historię narodu czeskiego* Franciszka Palackiego, natknąłem się na wyjaśnienie tego wizerunku. Otóż kiedy Jan Luksemburczyk wraz z małżonką Elżbietą (rodzice Karola IV) chcieli wjechać do Pragi, bronionej przez Henryka

Karynckiego, prascy rzeźnicy przerąbali swoimi toporami zamkniętą bramę miasta, otwierając drogę do stolicy przyszłemu królowi. W nagrodę uzyskali od niego przywilej umieszczania nad swoimi sklepami królewskiego godła.

Lew z toporem to małe piwo. Na tylnej stronie okładki publikacji *Hospody a pivo v české společnosti* (materiały z międzynarodowej sesji naukowej, zorganizowanej przez Czeską Akademię Nauk, Praga 1997) widnieją aż trzy czeskie lwy: jeden - w koronie, drugi - w meloniku, trzeci - w bejsbolówce. Każdy z nich dzierży po cztery kufle piwa. Dwa w łapach i dwa w końcach rozwidlonego ogona (charakterystyczny szczególnie czeskiego godła). Powiew wolności po upadku komunizmu w latach 90 spowodował w Czechach erupcję pomysłów równie oryginalnych co szalonych. To właśnie jeden z nich.



Wtedy też powstał internetowy *Słownik czesko-morawski* <http://www.morcevnik.cz/>, warto zajrzeć!). Choć w Polsce o tym nie wiemy, istnieją różnice w słownictwie tych dwóch krajów czeskich. Na stronie tytułowej ujrzymy niezwykłą parę w kordialnym uścisku: morawską orlicę, z kielichem wina i czeskiego lwa, z kuflem piwa...

Ale na tym nie koniec. Na początku naszego stulecia Czeska Telewizja wyprodukowała animowany serial *Historia dzielnego narodu czeskiego* (*Dějiny udatného českého národa*, autorka Lucie Seifertová). Narratorem jest właśnie sympatyczny czeski lew, który na zakończenie ziewa, bo pora iść spać. Nic dziwnego - przecież to večerníček czyli dobranocka.

Oto link do odcinka o najwybitniejszym władcy Czech, Karolu IV:

<https://www.ceskatelevize.cz/ivysilani/10177109865-dejiny-udatneho-ceskeho-naroda/208552116230038-karel-iv-hvezdna-kariera?fbclid=IwAR31NSIiIS9JeIbxOA3Ci4wOH3eleXjC8hTzAzyKekMclZkq6kJj1FRT3VA>